

oruńskie przewodniki turystyczne w okresie budowy nowej formy podróżopisarskiej

W artykule opisano rozwój użytkowej literatury podróżniczej na przykładzie *quasi*-przewodników i przewodników turystycznych dotyczących Torunia i opracowanych przez środowisko toruńskie. Chronologia ograniczona została datami 1846–1903; dolną granicą jest rok wydania pierwszego tzw. toruńskiego przewodnika odpowiadającego pod względem formy i treści wymaganiom stawianym przed tym gatunkiem literackim. Za modelowy przewodnik turystyczny należałoby uznać taki, który cechują następujące bibliologiczne wyróżniki: solidna oprawa, niewielki format – poniżej 21 cm wysokości grzbietu (8^o lub nawet 16^o), drobna, ale wyraźna czcionka, niewygórowana cena. Na treść powinny się składać: ogólne informacje historyczne, geograficzne itp. na temat określonego obszaru lub miejscowości, praktyczne wskazówki pomocne przy organizacji pobytu, propozycje i opis tras przechadzek (z wyborem miejsc/obiektów najważniejszych, z powodu ograniczonego czasu, którym dysponuje turysta), najlepiej przedstawionych graficznie¹. Porównanie do tego modelu było podstawą analizy i określenia stopnia ewolucji toruńskich bedekerów.

Publikowanie przewodników i podręczników dla turystów, w dzisiaj znanej formie, zapoczątkowano w okresie romantyzmu, który wywołał duże zainteresowanie turystem, czyli podróżami dla przyjemności, zyskania doznań estetycznych lub zdobycia nowej wiedzy. Zjawisko turystyki w odmianie polskiej dodatkowo wzbogacał aspekt patriotyczny. Celem takiej podróży-pielgrzymki stawało się zachowanie i pielęgnowanie polskości, względnie odszukiwanie jej tam, gdzie polskie rysy uległy znaczącemu zatarciu. Aleksander Przeździecki apelował do zwiedzania Polski przez Polaków z pobudek patriotycznych i „dla postępu”². Turystyka krajowa wypromowała swoiste mekki turystów-patriotów. Były to Puławy ze zbiorami Czartoryskich, Kraków, Nieborów. Szeroko odwiedzano również Tatry, ziemie wschodnie, rzadziej Wielkopolskę i Prusy. Powstanie w dziewiętnastowiecznym Toruniu pruskiej twierdzy wpłynęło natomiast na rozwój historiograficznego piśmiennictwa niemieckojęzycznego. Badacze dziejów Torunia zajęli się także opracowaniem popularnych wydawnictw, w tym przeznaczonych dla turystów, zważywszy na wzrost liczby osób odwiedzających miasto. Do upowszechnienia turystyki przyczyniła się niewątpliwie rozbudowa sieci kolei. W 1839 r. do Torunia przybyły 622 osoby, w 1852 r. – 1054, natomiast już w 1864 r. przyjechało koleją 50 tys. pasażerów, a dalsze 25–30 tys. przyplęnęło statkami wiślanymi³.

¹ Zob. też S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 386; J. Kolbuszewski, *Od „spisków” do przewodników. Przemiany formy i funkcji narracji przewodnikowej*, [w:] *Najstarsze polskie przewodniki górskie*, red. M. Staffa, Kraków 1990, s. 6; T. Kruszewski, *Przewodniki i informatory turystyczne Torunia w dwudziestolecie międzywojennym*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia*, t. 5: 2006, s. 225–226.

² A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t. 1, Wilno 1841, s. II–IV.

³ M. Niedzielska, *Życie polityczne i kulturalne Torunia (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 224.

Pierwszym drukiem przypominającym swoim kształtem klasyczny przewodnik turystyczny był *Wegweiser durch Thorn* z końca 1846 r. autorstwa Juliusa Emila Wernickego⁴, wydany przez miejscowego edytora Ernsta Lambecka. Książeczka miała grzbiet wysokości 18 cm, 96 stron i broszurową okładkę w zielonej tonacji z floralną bordiurą i herbem Torunia (górna okładzina) oraz sygnetem toruńskiego drukarza (dolna okładzina). Szatę graficzną dopełniało pięć litografii przygotowanych przez Lambecka, kolejno przedstawiających: panoramę miasta od strony Podgórza, narożną kamienicę przy ul. Kopernika, ówczesznie uważaną za miejsce urodzin wielkiego astronoma, perspektywę nawy głównej i prezbiterium kościoła Mariackiego, farę św. Jakuba od wschodu oraz Ratusz Staromiejski oglądany z narożnika ul. Szczytnej i Chełmińskiej – ten ostatni widok niezbyt udany ze względu na zaburzone proporcje wieży i bryły gmachu.

Informacje w tym *quasi*-przewodniku autor podzielił na kilkanaście paragrafów. O ile pierwszych kilka odpowiadało formą wydawanym już wówczas *bedekerom*⁵, o tyle dalszy podział znacznie utrudniał czytelnikowi zwiedzanie miasta. Co zatem złożyło się na jego treść?

W pierwszym paragrafie Wernicke omówił pochodzenie nazwy miasta i podał datę przywileju lokacyjnego: miał to być według niego rok 1232. Innym błędem – według dzisiejszej wiedzy – była data miesięczna urodzin Kopernika: styczeń zamiast lutego, podawana podobnie jak w kilku innych starszych opisach miasta, jak choćby u Andreasa Cellariusza. Wskazywał na nią też między innymi Martin Zeiller w połowie XVII w., a narosła pewna tradycja w niemieckojęzycznej historiografii spowodowała, że również w wielu kolejnych przewodnikach spotykało się właśnie tę datę.

Dwa kolejne ustępy dotyczyły geografii Torunia. Ciekawie przedstawiał się wykaz średnich temperatur w słońcu i cieniu w różnych porach roku, podanych zarówno w skali Fahrenheita, jak i Celsjusza. Dalej znalazły się informacje o zbiornikach wodnych w mieście, w tym historia sztucznego koryta Strugi Toruńskiej. Następne paragrafy były płataniną opisu cennych obiektów w mieście i związanych z nimi współczesnych zagadnień. Pomimo tego chaosu autor przekazał informacje o sztandarowych atrakcjach Torunia. Dla przykładu, z omówieniem działających w Toruniu władz cywilnych, wojskowych i kościelnych sąsiadowała charakterystyka kościoła św. Jana. Przybliżono jego historię, wymieniono najważniejsze zabytki, wśród których znalazł się dzwon Tuba Dei (z błędną datą jego odlania – 1522 r.) i pamiątki związane z toruńskim astronomem. Kilka stron poświęcono historii i zabytkom kościoła Mariackiego. Opis grobowca Anny Wazówny wzbogacono łacińskimi cytatami; *notabene* pojawiały się one licznie w całej książce, a dzięki ich wyjustowaniu i wyłuszczeniu czcionki skład druku nabrał przyjemnego, estetycznego wyglądu. Omówiono także inne świątynie przy Rynku Staromiejskim oraz dwie nowomiejskie – św. Jakuba i św. Trójcy, wreszcie Ratusz (wymiaru gmachów podano w stopach). Dalej Wernicke przedstawił miejscową ofertę edukacyjną, wyróżniając oczywiście Gimnazjum Toruńskie. Ale i tu krótka historia szkoły była jedynie wstępem do omówienia jej współczesnych walorów (składu kadrowego według profesji, czasu trwania roku szkolnego itp.). Wspomniane też zostały szkoła miejska na

⁴ J. E. Wernicke, *Wegweiser durch Thorn und seine Umgebungen. [...] mit 5 Lithographien der merkwürdigsten Gebäude der Stadt [...]*, Thorn 1846.

⁵ Karl Baedeker zainicjował serię przewodników po Europie, publikując w 1832 r. *Voyage du Rhin de Mayence à Coblenze*. Była to przeróbka wydanego cztery lata wcześniej u Friedricha Röhlunga przewodnika *Rheinreise von Mainz bis Köln* Johanna Augusta Kleina, zob. szerzej A. W. Hinrichsen, *Baedeker's Reisehandbücher 1832–1990. Bibliographie 1832–1944. Verzeichnis 1848–1990. Verlagsgeschichte...*, Bevern 1991, s. 15–19.

Rynku Nowomiejskim, szkoła elementarna żeńska oraz trzy szkoły prywatne. Paragraf 16 w całości poświęcono toruńskim księgozbiорom, przede wszystkim bibliotece gimnazjalnej, liczącej wówczas zaledwie około 10 tys. woluminów, ale i bibliotece radzieckiej z 1500 tytułami oraz bibliotece fary staromiejskiej. Autor przedstawił ponadto miejscowe zasoby archiwalne. Charakterystyki współczesnego potencjału Torunia dopełniały wzmianki o organizacjach i miejskich instytucjach zdrowotnych oraz opiekuńczych, a ponadto o teatrach, ogrodach, gospodach i handlu.

Jak pokazuje streszczenie, większość tekstu tego przewodnika dotyczyła ówczesnego potencjału miasta. Jego historię i zabytki opisano skromnie. Czytelnik między innymi nie znalazł w nim trasy spacerowej, której wyznaczenie nie sprawiłoby autorowi kłopotu. Świetnie znał on historię miasta, dokładnie też w omawianej publikacji opracował informacje praktyczne. Książeczka nie spełniała zatem wszystkich krystalizujących się w pierwszej połowie XIX w. kryteriów odnoszących się do treści i formy przewodnika turystycznego, wskazując na wstępny dopiero etap przyswajania w Toruniu wzorca poradników turystycznych. Trudno jednak całkowicie odrzucić obiegową opinię, że *Wegweiser*... Wernickego to pierwszy toruński przewodnik turystyczny, zważywszy że i w wydawnictwach z oficyny Karla Biedekera ich model dopiero stabilizował się i minęło wiele lat, zanim pojawił się opis trasy spacerowej. Poza tym, alfabetyczny klucz opisów zabytków był przez autorów używany nawet w końcu XX w. Zastosowali go na przykład w swoim poradniku Teresa Borawska i Henryka Rietz sto pięćdziesiąt lat później. Po trzecie, druk nie miał już nic wspólnego z nadal wydawanymi tradycyjnymi relacjami z podróży⁶. W Toruniu drogi obu typów piśmiennictwa trwale rozeszły się właśnie z chwilą publikacji druczku Wernickego.

Podobne braki metodyczne – z punktu widzenia formuły pisarstwa „przewodnikowego” – dostrzec można w opracowaniu z 1847 r. autorstwa burmistrza Torunia Theodora Körnera⁷. Niewielki tomik (39 stron, 21 cm wysokości grzbietu), opublikowany jako anonimowy, wydrukował w Berlinie Eduard Haenel. Jako ciekawostkę można dodać, że dochód ze sprzedaży (cena detaliczna egzemplarza wynosiła 25 gr) przeznaczono na rzecz ochrony dla sierot⁸. Charytatywne cele przyświecały też nakładcom przewodników Wernickego oraz Hermanna Adolpha z 1877 r., o czym informowały strony tytułowe. Godna uwagi jest strona edytorska pracy. Zaopatrzone ją w czarno-biały, ale znacznych rozmiarów plan miasta, przygotowany w Berlinie około 1830 r. przez C. Bircka. W legendzie podano nie tylko wykaz głównych budynków Starego i Nowego Miasta, lecz i spis numerów parcel w Toruniu. Mimo że plan nie powstał z myślą o publikacji, zaadaptowanie go do przewodnika znacznie podniosło użyteczność wydawnictwa. Również w Berlinie, dzięki współpracy z Königl. Lithographische Institut, Wilhelm Loeillot wykonał kilka litografii według ilustracji dobrze znającego Körnera Eduarda Gärtne-

⁶ Por. T. Kruszewski, *Przeobrażenia w relacjach podróżniczych od XVI do połowy XIX wieku na przykładzie opisów Torunia*, Literatura i Kultura Popularna, t. 15: 2009, s. 65–66.

⁷ [T. Körner], *Der Führer durch Thorn enthaltend eine historisch-politische Uebersicht und ein vollständiges alphabetisches Verzeichniss von Allem, was zur Kenntniss der Stadt und ihrer Denkwürdigkeiten gehört* [...], Thorn 1847.

⁸ Sprawa dotyczyła zapewne współurządzanego przez Körnera w 1844 r. sierocińca przy ul. Piekary, o czym wspominała Karola Ciesielska. Autorka przytoczyła też informacje na temat legatu Körnera z 1853 r. na rzecz nowomiejskiej ochrony, zob. eadem, *Körner Theodor Eduard*, Toruński Słownik Biograficzny, t. 2: 2000, s. 143, 145–146. Była nim parcela, o której pisał Hermann Adolph w swoim przewodniku. Znajdowała się ona przy An der Bache nr 48 (dzisiaj ul. Strumykowa), a ochronka otrzymała ją w 1845 r., zob. idem, *Neuer Führer durch Thorn, nebst einer Karte der Umgegend*..., Thorn 1877, s. 32.

ra⁹. W egzemplarzu należącym do Książnicy Kopernikańskiej zachowały się trzy z nich: panorama Torunia z drugiego brzegu Wisły, wnętrze kościoła NMP i widok Ratusza Staromiejskiego. Najsłabszym pod względem graficznym wypadła miękka okładka, chociaż zgodnie z duchem czasu widnieją na niej ozdobne floralne wici z herbem Torunia w górnej części bordiury.

Tekst dziełka Körnera podzielono na dwie części. Pierwszą stanowi kilkunastostronicowy opis dziejów miasta. Oprócz omyłkowo podanej daty rocznej nadania przywileju chełmińskiego, rozdział był wolny od błędów. Autor wzbogacił go między innymi ciekawymi zestawieniami dotyczącymi liczebności torunian począwszy od połowy XVIII w., a nawet tabelą z danymi demograficzno-narodowościowymi uszeregowanymi według dzielnic miasta. Rozdział drugi zawiera alfabetyczny spis ważnych toruńskich budowli, uzupełniany niekiedy krótkimi notkami. Szerzej opisano Gimnazjum Toruńskie wspólnie z biblioteką, liczącą według autora 9 tys. woluminów, oraz Ratusz, wraz z cytowaniem łacińskich sentencji z portali. Körner wspominał też o aptekach, szpitalu, ogrodzie botanicznym, gospodarstwach wiejskich, młynach i toruńskiej strudze.

Na kolejne opracowanie o Toruniu w typie przewodnika turyści i mieszkańcy miasta musieli czekać dwie dekady, tj. do 1877 r., kiedy pojawiła się praca Hermanna Adolpha. Wprowadzając do tytułu przymiotnik *Neuer*¹⁰, autor (posługujący się inicjałami H. A.) odwoływał się do publikacji Körnera, oddając jej palmę pierwszeństwa na polu toruńskich przewodników (a więc nie Wernickemu). Publikacja składała się z 61 stron w nieco za dużym jak na przewodnik turystyczny formacie (grzbiet wysokości 21 cm). Jej wydawcą był toruński księgarz, właściciel biblioteki Justus Wallis, drukarzem zaś Carl Dombrowski, znany przede wszystkim z ukazującej się pod jego szyldem jednej z największych lokalnych gazet – „Thorner Presse”. Do książeczki dołączono czarno-biały plan Torunia i okolic przygotowany przez Theodora Fessela. Plan obejmował obszar sięgający od Papowa po poligon i od Starego Torunia do Złotorii, co przy niewielkich wymiarach (format: 22 x 20 cm) spowodowało, że jego przydatność dla zwiedzającego była niewielka – pozwalała jedynie na poznanie topografii terenu. Szatę graficzną dopełniała skromna strona tytułowa z prostą bordiurą.

Uwagi na temat treści tej publikacji przedstawiono tutaj skrótowo, ponieważ była podobna do zawartej we wcześniej omówionych informatorach. Opis głównych budowli i elementów życia społeczno-gospodarczego w Toruniu, sporządzony w porządku alfabetycznym, został poprzedzony kalendarium dziejów poprowadzonym od 1231 do 1863 r., tj. daty wybudowania nowego mostu na Wiśle. Niestety powielono za Körnerem błędną datę nadania miastu praw miejskich. Za niedopatrzenie trzeba też uznać brak daty urodzin Mikołaja Kopernika. Czytelnik mógł zapoznać się z wiadomościami usystematyzowanymi według 120 haseł. Wśród nich, oprócz informacji o sztandarowych zabytkach architektury (omówionych dość szczegółowo pod względem znajdujących się w nich cymeliów), pojawiły się dane dotyczące toruńskiej prasy (zarówno jej początków, jak i tytułów współczesnych autorów), archiwum ratuszowego (wraz z wymienieniem najważniejszych dokumentów), siedmiu toruńskich bibliotek. Najwięcej miejsca poświęcono książnicy radzieckiej, wspominając o przechowywanych w niej manuskryptach i drukach związanych z handlem i życiem politycznym ziem pruskich, oraz – co oczywiste – bibliotece

⁹ Zob. szerzej Z. Kruszelnicki, [Esej], [w:] *Toruń. Dawne widoki miasta. Katalog wystawy*, Toruń 1994, s. X. Katalog zawiera też fotografie planu i kilku litografii pochodzących z omawianego przewodnika.

¹⁰ H. A[dolph], op. cit.

gimnazjalnej: odwołując się do drukowanych opracowań na jej temat. Informowano między innymi o 200 rękopisach ze wszystkich dziedzin wiedzy, 52 inkunabułach oraz około 16 tys. ksiąg z późniejszych czasów. Dalej, bez podawania szczegółów, wymieniano księgozbiory należące do miejscowych stowarzyszeń, w tym rzemieślniczych i kupieckich. W ramach wątku księgoznawczego odnotowano także drukarzy, wydawców i księgarzy działających na rynku toruńskim i zakresach ich specjalizacji. Czytelnik mógł ponadto dowiedzieć się o możliwościach zażywania gorących kąpeli, istnieniu stacji meteorologicznej, funkcjonowaniu miejscowej kanalizacji, a także budowlach, które – jak się okazało – wkrótce zostały zburzone (na przykład średniowiecznych bramach). W rzadko spotykanym w tego rodzaju pracach zakresie zajęto się mniejszością żydowską w Toruniu. Autor podał liczbę uczniów w szkołach elementarnych i religijnych, przedstawił historię i koszty budowy synagogi przy ówczesnej Schillerstraße (obecnie ul. Szczytna), a także finanse wspólnoty żydowskiej oraz skład jej starszyny – mimochodem dając w tym i kilku innych miejscach wyraz osobistym zainteresowaniom zawodowym związanym z kupiectwem i finansami.

Podsumowując ten druk, należy przyznać jego autorowi, że zadbał o wszechstronność informacji, lecz wybrał nie najlepszy układ formalny. W innej formule druk mógłby być przyzwoitym przewodnikiem dla turysty odwiedzającego miasto.

Wiele cech przewodnika turystycznego ma popularna dziewięciostronicowa broszura z 1894 r. pióra toruńskiego historyka Arthura Semraua, którego osiągnięcia w pracy badawczej gwarantowały rzetelność przekazanych informacji¹¹. Publikacja na okładce (strony tytułowej nie wprowadzono) była sygnowana jedynie przez Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, a nazwa osobowa znalazła się dopiero na końcu tekstu. Drucek o grzbiecie wysokości 20 cm wyłoczono w Buchdruckerei der Thorner Ostdeutschen Zeitung.

Wprowadzeniem do opisu spaceru stały się słowa zachwyty u czternastowiecznego anonimowego podróżnego na widok Torunia:

Ich quam auf eyne stat gegan,
do sach ich sy gar weidelich stan.

Trasa zwiedzania rozpoczynała się od ruin zamku krzyżackiego, któremu poświęcono blisko jedną trzecią objętości publikacji. Potem przedstawione zostały kościoły: św. Jana, św. Jakuba, NMP, następnie Ratusz Staremijski, Krzywa Wieża, zamek dybowski oraz zamki w Złotorii i Raciążku. Pojawiła się też krótka notka na temat kościoła w Kaszczorku. Chociaż widać, że autor nie mógł zdecydować się na jakąś metodykę kolejności przedstawianych zabytków, a zaproponowana marszruta była niemożliwa do przejścia, to mimo wszystko czytelność tekstu była wystarczająca, między innymi dzięki wyłuszczeniu nazw charakteryzowanych obiektów. Gdyby turysta dysponował dodatkowo planem miasta, mógłby bez trudu zwiedzać Toruń z przewodnikiem Semraua.

Niewielka praca Semraua bezpośrednio poprzedziła pierwszy spełniający wszystkie kryteria „rodzimy” przewodnik turystyczny. Rodzimy, ponieważ kilka lat wcześniej pojawiły się kieszonkowe przewodniki w serii *Woerl's Reisenhandbücher*. Monograficznych edycji na temat Torunia było kilka: z oficyny w Würzburgu z lat 1891 i 1897 oraz w Lipsku z około 1900 i 1903 r. To wiodące na niemieckim rynku turystycznym wydawnictwo przygotowało też przewodniki w latach kolejnych. Były to formalnie świetnie opracowane pomoce dla turystów – ich analiza wykracza jednak poza ramy niniejszego artykułu.

¹¹ A. Semrau, *Führer durch alten Baudenkmäler der Stadt Thorn*, Thorn 1894.

Wracając do pierwszego przewodnika toruńskiego: z inicjatywy członków Bürger-Verein oraz Haus- und Grundbesitzer-Verein powstał w 1903 r. *Thorn. Illustrierter Führer* autorstwa Reinharda Uebricka¹² – pierwszego prezesa toruńskiego Verein für bildende Kunst und Kunstgewerbe. Praca wyszła pod numerem 13 w serii „Nordostdeutsche Städte und Landschaften”. Jej wydawcą była gdańska oficyna Alberta Wilhelma Kafemanna, stąd też na stronie tytułowej pojawił się ozdobny sygnet z motywami herbu Gdańska.

Liczący blisko 180 stron tekstu i ilustracji (w kilku oddzielnych numeracjach) tom okrywała czerwona miękka okładka z prostą liniową bordiurą. Na zestaw ilustracji, nierzadko bardzo atrakcyjnych (np. Baszta Gołębnik z zachowanymi na elewacji gołębnikami), składały się fotografie (wykonane przez dwa toruńskie atelier Kruse & Karstensen oraz Alexa Jacobiego, a także przez fotografów z innych miejscowości), grafiki (m.in. Roberta Assmusa, Alfreda Böttchera z Berlina) i miedzioryty, prace o charakterze zarówno faktograficznym, jak i artystycznym; niektóre pochodziły ze starszych publikacji Jakoba Zerneckiego i Conrada Steinbrechta. W wyklejce znalazł się też składany duży, trójbarwny plan miasta i okolic w skali 1: 12 500, opracowany przez Uebricka, a do druku przygotowany przez miejscową litografkę Idę Feyerabend. Zawierał on obszerną, bo liczącą 118 pozycji legendę zaopatrzoną w odsyłacze literowo-cyfrowe, a także inne praktyczne pomoce, takie jak wyrysowane trasy przejazdu środkami komunikacji miejskiej. Plan był dla użytkowników tylko jednym z wielu walorów przewodnika. Nie dziwi więc cena 1,20 marki, wydawać by się mogło – nieco wygórowana, choćby w stosunku do wspomnianych przewodników Leo Woerla kosztujących po 0,50 marki, które jednak były edytorsko uboższe.

Treść autor podzielił zgodnie z metodyką obowiązującą w dobrych przewodnikach, zaczynając opis miasta od przybliżenia jego dziejów. Poruszał przy tym wątki świadczące również o polskiej przeszłości Torunia i Prus, na przykład misję św. Wojciecha. Zarys historyczny doprowadził do początków XX w., ujmując w nim też dzieje książki (biblioteki gimnazjalnej, drukarni miejskiej, dawnych czasopism toruńskich). Rozdział zakończył krótkim utworem poetyckim opiewającym Toruń. Następną część stanowił obszerny opis zabytków, ich historii, architektury, detali, sprzętów ruchomych znajdujących się na wyposażeniu. Pierwszy przedstawiony został Ratusz Staromiejski i cymelia z nim związane. Osobno Uebrick potraktował miejskie archiwum i bibliotekę, i chociaż nie wymieniał tytułów, to odsyłał do katalogu bibliotecznego. Kolejno przeszedł do kościoła Mariackiego, wyliczając zachowane epitafia. Opisy dalszych ważnych obiektów były już krótsze, średnio na każdy przeznaczono stronę tekstu. Scharakteryzowano: urząd pocztowy, staromiejski kościół ewangelicki (tekst przygotowany przez Georga Cuny – krajowego inspektora budowlanego) i pomnik Kopernika. Dalej pojawił się kilkunastostrońnicowy szkic o kościele św. Jana, pokazujący rozległą wiedzę autora w zakresie historii sztuki. Gros materiału poświęcono ołtarzom, epitafiom, ale i wspomniano o dzwonach na wieży. Autor odsyłał jednocześnie czytelników-turystów do kościelnego, który na życzenie mógł pokazać zasoby skarbca: ornaty, kielichy, kadzielnice itd. Wreszcie kierował na Nowe Miasto do tamtejszych kościołów farnych ewangelików i katolików oraz do – wówczas ewangelickiego – kościoła garnizonowego (wszystkie ostatnio wymienione opracowania pióra Cuny). Następnym potraktowanym blokowo zagadnieniem były umocnienia Torunia, z wyszczególnieniem zachowanych wież obronnych, w tym Krzywej Wieży. Dalej omówiono pozostałości po zamku krzyżackim i ciekawsze domy prywatne na Starym Mieście Przy tej

¹² R. Uebrick, *Thorn. Illustrierter Führer* [...] mit 30 Abbildungen und einem Stadplan, Danzig 1903.

okazji autor przybliżył czytelnikom sylwetki M. Kopernika, Samuela T. Soemmeringa i Bogumiła Goltza. Budynkom z nowszych czasów poświęcony został następny podrozdział. Krótkich omówień doczekały się gmachy dzisiejszych: Sądu Rejonowego (dawn. Amstgericht), Urzędu Miasta (dawn. Kreishaus) i Collegium Maximum UMK (dawn. Reichsbank), obszerniejszego zaś Dwór Artusa (tekst Cluny'ego). Część tę kończyły przykłady architektury już w Toruniu nieistniejącej: rozebranych klasztorów i kościołów oraz Ratusza Nowomiejskiego. Rozdział kolejny zawiera propozycje spacerów poza zespołem staromiejskim. Omówiono w nim trzy trasy: przez Wisłę na Kępę Bazarową, Jakubskie Przedmieście do Trzeposza (tu główną atrakcją był most kolejowy); na Chełmińskie Przedmieście i dalej na południowy zachód w kierunku ul. Bydgoskiej (docelowym obiektem był Kriegerdenkmal – pomnik Ofiar Wojen); od Bramy Bydgoskiej na Przedmieście Bydgoskie (przyciągać zwiedzających miał nie tylko Park Cegielnia ze swoją bogatą ofertą kulturalno-gastronomiczną, ale też wille otoczone ogrodami). Szczegółowe opisy pozwalały czytelnikom dostrzegać również dalsze obiekty, jak choćby ruiny Dybowa. Następnie autor proponował trasy wycieczkowe do okolicznych miejscowości, głównie na południe od Torunia, aż do Ciechocinka. Osobny rozdział dotyczył zwiedzania innych miast prowincji, w tym również Gdańska.

W toruńskich przewodnikach zwykle nie wspomniano o ważnych osobistościach odwiedzających miasto i okolicznościach ich przybycia; nieliczne wzmianki na ten temat były bardzo skromnych rozmiarów. Na tym tle wyróżnia się publikacja Uebricka, w której przybliżono czytelnikom nie tylko sylwetki władców polskich i niemieckich, ale także z krajów ościennych. Ta konstatacja raczej rozwiewa pojawiające się oskarżenia o nadmierną proniemieckość autora przewodnika. Książkę dopełniają: spory wykaz literatury przedmiotu, indeksy przedmiotowe, rozkłady jazdy, taryfy dorożek itp. oraz obfity dział reklam.

Praca Uebricka jest nie tylko pierwszym metodycznie nienagannym przewodnikiem po Toruniu, ale też jednym z najważniejszych i najlepszych w całej historii tego gatunku pisarskiego w Grodzie Kopernika. Oczywiście, znalazły się w niej pewne drobne usterki, na przykład nieco utrudniona mogła być recepcja treści przewodnika podczas spaceru, z powodu zaburzonego harmonogramu zwiedzania mniej istotnych zabytków. Należy żałować, że skrupulatność i wnikliwość autora nie zaowocowała innymi podobnymi publikacjami¹³.

Należy dodać, że po roku przewodnik Uebricka doczekał się polskojęzycznej mutacji w postaci anonimowego *Przewodnika po Toruniu*, wydanego nakładem Kazimierza Zabłockiego w drukarni „Gazety Gdańskiej”¹⁴. Mylił się bowiem Jerzy Domasłowski sugerując, że jest on wzorowany na monografii miasta pióra Stanisława Kujota, zamieszczonej w trzecim tomie „Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu”¹⁵. Jedynymi różnicami między publikacją Uebricka a jej polskim odpowiednikiem z 1904 r. są znaczące skróty i uboższa forma graficzna tego drugiego, a także pojedyncze w nim sformułowania dotyczące spornych kwestii niemiecko-polskich.

Na w pełni polski pod względem treści informator turystyczny o Toruniu czytelnicy musieli czekać do następnej dekady. W roku 1913 Sylwester Buszczyński wydrukował *Przewodnik po Wystawie Przemysłowej w Toruniu od 16 do 27 sierpnia*

¹³ Błędnie przytaczany przez Joannę Kucharzewską drugi przewodnik po Toruniu Uebricka nie powstał, por. eadem, *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920*, Warszawa 2004, s. 380.

¹⁴ *Przewodnik po Toruniu*, Toruń [1904].

¹⁵ Por. J. Domasłowski, *Pierwszy polski przewodnik po Toruniu*, [w:] *Przewodnik po Toruniu z roku 1904*, [Toruń] 2005, s. 4.

nia 1913¹⁶, z rozdziałem o cechach przewodnika turystycznego autorstwa Józefa Goździewicza – redaktora „Gazety Toruńskiej”, efemerycznej „Gazety Codziennej”, a także redaktora toruńskiego „Przyjaciela”.

W kolejnych latach oferta polskiej literatury użytkowej dotyczącej Torunia, a skierowanej do turystów, znacznie wzrosła, przy jednoczesnym spadku liczby publikacji niemieckojęzycznych. Jednak dominacja polskiej kultury w mieście w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie spowodowała jakościowego postępu ani w dziedzinie pisarstwa przewodnikowego, ani też w jego warstwie edytorskiej¹⁷. Dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej toruńskie przewodniki weszły w okres „złotego wieku”¹⁸. Niektóre z nich dorównały poziomem scharakteryzowanej tu książce Uebricka i drugiemu najlepszemu niemieckiemu przewodnikowi – *Führer durch Thorn und seine Umgebung. Mit 1 Plane und 31 Abbildungen* z 1917 r., opracowanemu przez Reinholda Heuera i innych badaczy skupionych w Copernicus-Verein.

Oprócz monograficznych przewodników turystycznych dotyczących Torunia, już w XIX w. miastu poświęcano uwagę również w obszerniejszych geograficznie informatorach z najważniejszych europejskich oficyn. Dla przykładu wymieńmy publikacje Johna Murraya (*Handbook for Travellers on The Continent...*), Theobalda Griebena (*Illustriertes Handbuch für Reisende in Mittel-Europa...*), Josepha Meyersa (*Nord-Deutschland...*) i najbardziej znanego Karla Baedekera (*Mittel- und Nord-Deutschland. Handbuch für Reisende...; Nord-Ost-Deutschland...*). Mimo skróconych opisów, ich forma miała bez wątpienia istotny wpływ na ostateczne ukształtowanie się toruńskich przewodników turystycznych.

Summary

Toruń's tourist guides in the period of constructing a new form of travel literature

The article discusses the issue of the oldest tourist guides and similar editions concerning Toruń and connected with the publishing market of Toruń. The analysis was limited chronologically by the years 1846–1903, where the bottom border was the time of publishing the first book containing some features of a guidebook, and the top border reflects the year of publishing the first guidebook answering all the requirements of this genre in its form and content. The formal and substantive analysis was connected with the comparison of Toruń's publications with the model tourist guide, which resulted in showing the evolution of Toruń's Baedeker guides. The author proved that the prints of Julius Wernicke, *Wegweiser durch Thorn und seine Umgebungen...* of 1846 and Theodor Körner, *Der Führer durch Thorn enthaltend eine historisch-politische Uebersicht...* of 1847 – hitherto considered Toruń's first tourist guides – did not meet all the requirements to be classified as guides. The work of Reinhard Uebrick, *Thorn. Illustrierter Führer...* of 1903 may be called the first monographic guide of Toruń. It must be said that less comprehensive information for travelers was included before – in the second half of the

¹⁶ *Przewodnik po Wystawie Przemysłowej w Toruniu od 16 do 27 sierpnia 1913*, Toruń [1913].

¹⁷ Zob. T. Kruszewski, *Przewodniki i informatory*, s. 225–246.

¹⁸ Zob. idem, *Polskojęzyczne przewodniki i informatory turystyczne Torunia w latach 1945–1990*, *Folia Toruniensia*, t. 7: 2007, s. 71–82.

19th century – in guides concerning bigger geographic areas, published by printing houses of John Murray, Theobald Grieben, Joseph Meyers and Karl Baedeker. They also contributed to the formation of this genre in relation to Toruń.

Zusammenfassung

Thorner Reiseführer in der Zeit des Aufbaus einer neuen Form der Reiseliteratur

In dem Artikel wird die Frage der ältesten Reiseführer und vergleichbarer Veröffentlichungen, die Thorn und betreffen und mit dem Verlagsmarkt dieser Stadt verbunden sind, behandelt. Die Analyse wurde chronologisch von den Jahren 1846–1903 begrenzt, wo die Untergrenze das Veröffentlichungsdatum der ersten Publikation mit den Eigenschaften eines Reiseführers bildete und die Obergrenze das Veröffentlichungsdatum des ersten Reiseführers, der in Form und Inhalt den an diese literarische Gattung gestellten Anforderungen entsprach. Die formale und inhaltliche Analyse war mit einem Vergleich der Thorner Veröffentlichungen mit einem Modellreiseführer verbunden, was es erlaubte, die Evolution der Thorner Baedeker aufzuzeigen. Der Autor wies nach, dass die Drucke von Julius Wernicke, Wegweiser durch Thorn und seine Umgebungen... von 1846 sowie Theodor Körner, Der Führer durch Thorn enthaltend eine historisch-politische Übersicht... von 1847 – die bisher als die ersten Reiseführer durch Thorn galten, nicht alle erforderlichen Anforderungen erfüllen, um sie als solche zu klassifizieren. Erst die Arbeit von Reinhard Uebrick, Thorn. Illustrierter Führer... von 1903 verdient die Bezeichnung des ersten monographischen Reiseführers durch Thorn. Es ist jedoch anzumerken, dass im Blick auf den Umfang bescheidenere Informationen für Reisende schon viel früher ihren Platz gefunden hatten, nämlich in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts in den geographisch größere Gebiete betreffenden Führern, die von den Verlagshäusern John Murray, Theobald Grieben, Joseph Meyers und Karl Baedeker herausgegeben wurden. Auch sie trugen in gewissem Maße dazu bei, dass sich diese literarische Gattung in Bezug auf die Burg des Kopernikus herauskristallisierte.